Hod II. Wilnia 24 Krasawika 1914 hodu. № 17

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia budu drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy možna pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Ajcu św. Piusu X-amu.

(S pryczyny Jaho prywatnaho błahasławienstwa „Biełarusu").

Chwała Tabie i cześć, Zastupnik Božy,
Ajciec Światy, kaścioła Prawadyr!
Chwała Tabie i cześć! Chaj hymn pryhoży
Ŭpiaje Ciabie, najwyższy nasz Pastyr!
Szto ŭczuŭ ty klik zabytaho narodu
I prawy czyn jaho błahasławiŭ,
Szto prywitaŭ zaru jaho adrodu
I ŭsim pracoŭnikam adwahi ŭliŭ.
Chaj Boh Tabie zatoja ŭdzielić śiły,
Kaściołam ŭsim szczaśliwa kirawać,
Chaj Duch światy, Pacieszyciel nasz miły,
Ni pierastania moc Tabie źliwać.
Kab dar Jaho śiamiorny—mudraść, rada
Byli s Taboj zaŭsiody na ziamli,
Kab da Twajho wializarnaho stada
Awieczki ŭsie zbłukanyja pryszli.
Prymiž ad nas padziaki szczyraj słowy,
Z malboj haraczaj toj hłyboki ŭzdych,
Szto rwiecca z serc harotnych da Jahowy
Ab pradaŭžeńni świetłych dzion Twaich.

A. Ziaziula.

18/IV 1914.

Wialikaje dzieła.

Adzin baćka czujuczy, szto ŭžo chutka treba jamu ŭmierci, zadumaŭ pierad śmierciaj razdzialić swajo dabro pamiž troch swaich synoŭ. Razdziaŀiŭszy ŭsio, szto mieŭ na try roŭnyja czastki, paklikaŭ synoŭ i skazaŭ:

„Biarycie woś, dzietki, kožny swaju dziel, ale maju jaszcze adnu wielmi darahuju recz, katoraj razdzialić nie mahu. Dyk idzicie ŭsie try ŭ swiet na try miesiacy i chto praz hety czas zrobić wialikaje dzieła, tamu addam henu recz.

Syny razwitalisia z baćkam i razyszlisia kožny ŭ inszy bok.

Pa troch miesiacach usie pryszli iznoŭ da baćki i najstarszy paczaŭ woś jakuju hutarku:

Darahi tatula! kali ja chadziŭ pa swiecie, zdaryłosia tak, szto adzin bahaty czaławiek addaŭ mnie biez nijakoj raspiski ŭsio swajo dabro. Moh że ja ŭsio heta zatrymać sabie i jon niczoha mnie nie zrabiŭby. Adnak ja addaŭ jamu ŭsio, szto pryniaŭ. Hetakaj wiarnaściaj ciž nie zasłužyŭ ja, tatula, na twaju łasku?

— Tak, miły synok, adkazaŭ baćka, zrabiŭ ty dobra, ale zrabiŭ tolki toje, szto kožny na twaim miejscy zrabić pawinien, a chto zrabiŭby inaksz, toj pawinienby sa stydu pamierci. Addawać kožnamu toje, szto jamu należycca, jość naszaj pawinnaściaj. Twajo dzieło dobraje i sprawiadliwaje, ale jaszcze nia možna nazwać jaho wialikim.

— A ja, skazaŭ sieradolszy syn, ubaczyŭ raz, jak upała ŭ wadu dziaŭczynka i peŭnie ŭtapiłasiab, ale ja wyratawaŭ jaje, szmat ludzioŭ heta baczyło i ŭsie mianie chwalili.

— Tak, synku, adkazaŭ baćka, dobra zrabiŭ i ty i možna ciabie pachwalić,

ale wialikaho dzieła ja tut nie baczu — ty zrabiŭ tolki toje, szto pawinien byŭ zrabić.

Napaśledak adazwaŭsia syn najmałodszy.

— Ja, kazaŭ jon, ubaczyŭ raz na samym bierazie propaści swajho najbolszaho woraha. Spaŭ jon hłybokim snom i ŭ kożnuju chwilu moh skacicca ŭ biazdonnie i zhinuć tam.

Żyćcio jaho było ŭ maich rukach, ale ja razbudziŭ jaho aściarożna i hetak wyratawaŭ ad śmierci.

— Ach, darahi moj synoczku, skazaŭ ciapier baćka, i kinuŭsia caławać najmałodszaho syna.

Hetak adpłacić dabrom za błahoje, heta zapraŭdy wialikaje dzieła. Tabie addam moj skarb najdarażejszy. I daŭ jamu swoj załaty piarścionak z darahimi kamieńniami.

H. Bierozko.

Wyszej woczy!

Hledziaczy na ŭsio, szto pamiż nas robicca, baczu, szto my ponizka hladziom. Sztoż baczym?

Najbolsz bratoŭ naszych hladzić tolki na toje, kab było ciapier szto zjeści ci wypić smacznaje, kab ciapier piekna adziecca i jak najlahczej pracawać, kali nima zmohi zusim hulać. Robicca heta dziela taho, szto ludzi widziać toje, szto blizka, a taho, szto dalej nie baczać. Wozmiem, naprykład, chłopcaŭ, szto żeniacca i dziaŭczat, katoryja wychodziać zamuż. Redka chto z ich hladzić na hetu sprawu ćwiaroza. Bolszaja czastka chłopcaŭ nie szukajuć sabie żonki takoj, kab była pracawitaja, zdarowaja i dobraho charaktaru, a hladziać tolki na adno ci dziaŭczyna pieknaja, abo ci maje wialiki pasah. A kali ażenicca dziela dobraho pasahu, abo dziela pieknaty, dyk paśla cełaje życcio bywaje nieszczaśliwy, bo hroszy nie ahledzicca jak razojducca, a pieknata abo i prapadzie, abo i tak u sztodziennym żyćci nie maje nijakoj wartaści, dyk kali takaja asoba aprocz hroszaj ci pieknaty nia mieła niczoha bolsz patrebnaho, jak dabrata, spakojnaść, pracawitaść i ŭmiełaść—żyćcio bywaje piekłam. Tak sama i szmat dzieŭczat, iduczy zamuż, wybierajuć nie taho, chto razumny, dobry i pracawity, ale aby tolki byŭ piekny, dyk i jduć, a jak paśla ahledzicca, szto żyć treba nie z pieknatoj czaławieka, ale z im samym, tady nadychodzie straszennaja bieznadziejnaść i horkim robicca ŭsio żyćcio. Hetaż sprawa tak ważnaja, szto treba na jaje hladzieć jak najćwiaraziej. Heta nia służba, szto można zhadzicca, a kali nie spadabajecca, dyk kinuć dy pajści da inszaho haspadara.

Ale dzieŭczaty bywajuć u hetu paru jaszcze małydyja i nieŭzumiełyja, dyk im zdajecca aby byŭ dziacuk piekny — reszta ŭsio budzie dobra. Ale jość że baćki, abo radnia, dyk woś im prad usim treba hladzieć chto da ich daczok udajecca i kali heta czaławiek błahi, durny ci pjanica, tady staracca daczce ŭhawaryć, szto taki dziaciuk nie dla jaje, bo za im byłab niszczaśliwaja da śmierci.

Z druhoha boku, treba pomnić baćkom, szto nia można daczki prymuszać iści za taho, chto jej praciŭny, nialuby, ani siłkom trymać, kab nie jszła za taho, chto jej padabajecca, ale baćkom nie. Asabliwa, kali taki dziaciuk może nie padabajecca im dziela swajej biednaści, choć jon i razumny, i dobry, i pracawity.

Tak sama i dziaciuk, kali wybieraje sabie żonku tolki s pieknatoj abo posaham, a biaz rozumu i inszych zaletaŭ, treba jamu tłumaczyć i ŭhawarywać, szto rabić hetak nielha, szto treba hnacca za rozumam, dabratoj charaktaru i pracawitaściaj, ale z druhoha boku, nia można zabywać ab tym, szto nie baćki dla syna, a jon sam pawinien wybierać sabie żonku. Baćki ŭ hetych razoch pawinny tolki radzić, ale nikoli nie zahadywać.

Nia lepiej robicca i ŭ inszych sprawach. Bywaje czasta, szto baćki zahadwajuć adnamu synu być kraŭcom, a druhomu stalarom, tady kali pierszy mieŭ lepszuju achwotu da hebla, czym da nożnicaŭ, a druhi bolsz chiliŭsia da kniżki i nawuki, czym da rucznoj pracy. I kali prymuszany jon staniecca tym, czym baćki zahadali, to nia budzie ŭ hetym fachu dobrym, bo jon pawinien byŭ stacca inszym, a ŭsio, szto robicca z prymusu drenna robicca.

Woś kożnamu czaławieku i na kożnuju sprawu treba hladzieć wokam padniatym wysoka, wokam ćwiarozym, tady zhinie z pamiż nas wialikaja czastka bied i hora, dy paszyrycca szczaście ŭ siemjach i zdolnaść u ramiosłach, bo kożny, wybraŭszy sam sabie stan i ramiasło i lubiaczy heta, budzie wypaŭniać złuczanyja z jaho stanam pawinnaści nia tolki dziela chleba, abo s prymusu, ale z achwotaj i lubaściaj.

B. J.

Dzie raj?

Achw. Andreju Ziaziuli.

Dzień taki wydaŭsia swietły, pryhoży,
Soniejka świecić, ni wietru, ni chmar;
Pach paciahnuŭsia pa sadzie ad roży,
Nieba nad sadam jak żar.

Kuściki bezu pabiełaj ubrany
Pole zialonaje... Oć dzie jość raj!
Tolki na rodzimie wieczna kachanaj
Tolki ŭ tabie Biełaruski moj kraj!

Todar.

Swiaty Apoloniusz muczanik.

Apoloniusz byŭ adnym z najbolej wuczonych i najrazumniejszych panoŭ Rymu i zajmaŭ słaŭnaje miejsca ŭ senacie. Dzieła jaho nawuki i inszych cnotaŭ, jakimi byŭ bahaty, ŭsie jaho wielmi szanawali. U tuju paru wiera chryścijanskaja paczała ŭżo szyrycca nia tolki pamiż prostaho narodu, ale i pamiż wuczonych i słaŭnych panoŭ Rymu.

Apoloniusz, jak wuczony senatar, niraz wystupaŭ proci hryścijanstwa i wioŭ nawukowyja spreczki z papieżam, światym Eleŭteram i dr. A kab ab czym spreczacca, dyk treba toje dobra wiedać, woś i Apaloniusz pastaraŭsia paznać dobra chryścijanskuju nawuku.

Ale pry hetym prakanaŭsia, szto chryścijanstwo i jość samaj lepszaj wieraj i sam staŭsia chryścijaninam.

Adzin niawolnik danios ab hetym naczalniku Rymu, katory paklikaŭ Apoloniusza da siabie i straszyŭ, szto zabiare ŭsio jaho dabro ŭ kaznu, a kali i heta nie pamoże, dyk addaść jaho na śmierć. A jak hetyja hroźby niczoha nie pamahli, dyk zahadaŭ pryjści na sud. Światy Apaloniusz napisaŭ razprawu ab chryścijanskaj nawucy i praczytaŭ jaje ŭ senacie. Usie senatary byli prakanany, szto Apoloniusz staić pry praŭdzie i hatowy byli pakinuć usiaki sud, ale naczalnik Rymu prypomniŭ senatu, szto jon nie majeć prawa darawać tamu, chto wyraksia bahoŭ hasudarstwa, a światoha prasiŭ paszkadawać siabie, dy adraczysia chryścijanstwa. Apoloniusz adkazaŭ pytańniem, jak można nahawarywać jaszcze da adstupstwa ad wiery, czuŭszy rasprawu, z jakoj było widać, szto wiera heta praŭdziwaja i prasiŭ naczalnika i senataroŭ wyraczysia fałszywaj wiery pahanskaj, dy pryniać chryścijanskuju, kataraja wiadzieć da wiecznaho żyćcia.

Dziwilisia senatary z adwahi Apoloniusza, adnak zasudzili na śmierć i byłajamu zsieczana haława mieczam 18 krasawika (apryla) 189 hodu.

Piszuć da nas.

Wioska Nawasiołki, Wilen. hub. i pow., Mickunskaj wołaści. Jaszcze ŭ paczatku zimy kala nas chadziŭ pa wioskach niejki „ahient", katory pa wielmi tannaj canie suliŭ roznyja haspadarskija maszyny: sieczkarni, małatarni, zniwiarki, arfy i insz.

Szmat chto z sielan zachacieŭ skarystać z dobraho zdareńnia i dali „ahientu" zadatku. Na sieczkarni, braŭ jon pa rublu, na małatarni pa 5 rubloŭ, na kosy, siarpy i inszyja drobnyja reczy pa hryŭni, sarakoŭcy i t. d. Baby padawali zadatak na bawałnicznyja nitki, bo i heta jon abicaŭ dastawić blizka za paŭcany. Ad kaho braŭ hroszy, tamu dawaŭ niejkija kwitki, na katorych pisaŭ skolki ŭziadziena hroszaj, ale nima tam nazowu tej firmy. z jakoj mieli być tyja reczy. Usie maszyny i druhija reczy „ahient" abicaŭ prywiaźci na pierszym tydni postu. Ale woś prajszła ŭżo i druhaja niadziela pa Wialikadni, a taho „ahienta" ani duchu nima. Znaczycca chto jamu pawieryŭ, dy pahaliŭsia na tannuju kuplu, toj dastaŭ nia tyja reczy, jakich chacieŭ, a tolki kwitki żulika. Woś darahija czytary „Biełarusa," kali dzie i kala was pakażycca taki złydzień „ahient", zawiadzicia jaho ŭ wołaść, dy arysztujcie, kab nie aszukiwaŭ biednych ludziej pa wioskach.

D. Miałdun.

Biełastok Hrodz. hub. Na treci dzień Wialikadnia czatyry asoby z Biełastoku pajechali na aŭtamabili da Wasilkowa.

Jeduczy szaszoj, ŭ pałowie darohi zhledzili, szto niejki czaławiek zwaroczywaje swaju kaninu z małoj darożki i jedzie prosta na aŭtamabil. Szofer (churman na aŭtamabili) staŭ trubić, ale heta niczoha nie pamahło, dyk zwiarnuŭ aŭtamabil na bok i chacieŭ abminuć woz sielanina, ale kali ŭżo byŭ blizka waza, czaławiek toj, jak zdurnieŭszy, skoczyŭ ad swajho waza, musić uciekać, dy i papaŭ jakraz pad koły aŭtamabilu. Ludzi hetyja ŭziali pakaleczanaho 70 hadowaho staroha i prywiaźli na hetym ża aŭtamabili u Wasilkowa, dzie paklikali doktara, katory skazaŭ, szto ŭ lewym boku byli złomany 3 żebryny.

Tut stary byŭ u spowiadzi i pad wieczar pamior. Swajaki pamiorszaho padajuć szofera ŭ sud, ale chiba niczoha nia wysudziać, bo jonże i trubiŭ i sam abminaŭ sielanina, a czym jon winawaty, szto toj padlacieŭ sam jakraz pad koły?

Hr—cz.

Wioska Arpa, Wilen. hub., Wialejsk. paw. Czytaju ja „Biełarusa" i wielmi rad, kali czasto nachodżu ŭ im wiestki, szto pa naszych biełaruskich miasteczkach to siam, to tam ludzi paczynajuć zmahacca s ciemraj. Pracu hety paczynajuć braty naszy s taho, szto robiać pryhawary

zakrywać manapolki dy szynki, a kab praz heta nia szyryŭsia patajny handel harełkaj, jany wybirajuć ludziej, katoryja majuć dahladać, kab nichto hetym szalmoŭstwam nie zajmaŭsia.

Dyk cieszusia ja z hetaho, bo jość nadzieja, szto hetki ruch pamału abojmie ŭsiu naszu ziamielku, a tady narod nasz wozmiecca da aświety, da pracy nad palepszeniem swajej doli, nad adradżeńniem baćkaŭszczyny.

Ale jak hlanu ja naŭkoła siabie, dyk ciażki kamień zwalicca na majo serca, bo ŭ naszaj Arpie jaszcze zusim inaksz robicca, tut ad staroha da małoha ŭsie zaliwajucca haraj, dy bjucca miż saboj, a paśla pa sudoch ciahajucca.

Piszu ab hetym nie dziela taho, kab zhanaczyć swaich susiedziaŭ prad czytarami „Biełarusa", a dziela taho, kab jany sami zastydalisia swaich pastupkaŭ, dy ŭzialisia zmahacca z błahim.

Kab kożyn najpiersz kinuŭ sam pić i hultawać, a paśla i druhich da hetaho ciahnuŭ. Tady i ŭ nas blisnułab słonce zhody i miłaści bratniaj, pierastalib my ciahacca pa sudoch, a stalib lepsz wyrablać naszu ziamielku, dyk mielib bolsz chleba i da chleba.

Zmitrok Jaŭhiel.

Dwor Takary, Wialejskaho pow., Krajsk. wołaści. Na Wialikdzień pryjeżdżaŭ siudy z Wilni da swajho baćki ŭ hości syn jaho, prawizar B. Baćka hetaho prawizara biare ad mianie, dy czytaje „Biełarusa", bo jon wielmi spadabaŭ hetu hazetu. Woś pan prawizar uhledziŭ u baćki „Biełarusa".

Aj-aj-aj! skolki jon narabiŭ homanu na baćku, szto czytaje „chamska gazeta". Czym jon tolki ni straszyŭ rodnaho baćku? I hrecham śmiarotnym i papieżskim praklaćciem, szto bytcym wisić nad biełaruskaj hazetaj i tymi, chto woźmieć jaje ŭ ruki. (Sam baćka pieradaŭ mnie hetyja nawiny) „Lepiej ja papku wyślę jakąkolwiek polską gazetkę"...

Cha-cha-cha! Panie prawizar, dzie pan dawiedaŭsia stolki cikaŭnaho, dzie wyczytaŭ ab praklacci papieża ci nie ŭ „farmakologii" aptecznaj, bo pan prowizar, jak wiedaju, nia czytaje papieskich bullaŭ i indulgencijaŭ, a ŭ farmakologii nia wierycca mnie, kab można było najści szto koleczy, szto datyczyłob hazety „Biełarus".

Szto mieŭ wydumywać pustoje, treba było panu prawizaru ŭziać dy paznać hetaho swajho woraho „Biełarusa". Każuć, kali s kim majesz zmahacca, dyk raniej treba jaho dobra paznać.

A ŭ światocznym № „Biełarusa" pan prawizar jak raz dawiedaŭsiab, szto Ajciec św. Papież Pius X daŭ Apostolskaje błahasławienstwa redaktaru, supracaŭnikom i tym szto czytajuć dy szyrać „Biełarusa" i jaho dumki, ale pan prowizar widać achwatniejszy czaŭpści pustyniu, czym dawiedacca, szto czaho warta praŭdzie.

Pr. Krasoŭski.

Kaścielnyja wiedamaści.

Pieramieny miż duchawienstwam.

Z woli ks. Administratara pamiż duchawienstwam wilenskaj dyecezii stalisia takija pieramieny: byŭszy redaktar hazety „Przyjaciel" i probarszcz kaścioła św. Michała ŭ Wilni, ks. Tad. Makarewicz, pieranosicca na probarszcza ŭ Nowuju Wilejku, prob. z Nowaj wilejki ks. Butkiewicz—na probarszcza ŭ Parafianowa, prob. z Parafijanowa ks. S. Ramanoŭski pa swajej achocie—na wikaraho ŭ Tapczewa.

Konsekracija biskupa.

Konsekracija na biskupa ks. Franciszka Karewicza budzie ŭ niadzielu 4 maja (mieła być raniej, ale była adłożena).

Konsekrawać budzie J. E. Arcybiskup ks. W. Kluczynski ŭ asyście biskupa Cieplaka z Pieciarburha i biskupa Karasia z Sejnaŭ.

Nowy biskup meje pryjechać u Koŭnu 5 maja.

Cudounyja madlitwy.

Warszaŭski kansystar razasłaŭ duchawienstwu adozwu, ŭ katoraj zwiartaje ŭwahi, szto pamiż narodam szyracca roznyja „cudoŭnyja" madlitwy, katoryja majuć pamahać ad raznych chwarob i t. p.

Madlitwy hetyja nie majuć duchoŭnaj aprabaty i poŭnyja roznych zababonaŭ, jakija tolki szkodziać praŭdziwaj pabożnaści. Dyk konsystor prosić duchawienstwa rastłumaczyć narodu, kab hetkich madlitwaŭ nia szyryŭ, a kali chto sam dastanić takuju madlitwu, dyk pawinien jaje spalić.

I kala nas spatykajucca siam tam roznyja „madlitwy", „niabieskija listy" i t. p.

Dyk i nam treba wiedać, szto heta ŭsio zababonnyja wydumki i nia treba im wieryć. *Tolki tyja pieśni i kniżki mohuć być używany da nabażenstwa, katoryja majuć kaścielnuju aprabatu.*

Konkordat z Rymam.

Serbija ŭżo zrabiła konkordat sa Stalicaj Apastolskaj.

Adhetul u Serbii budzie żyć papieżski „nuncijusz". U Biełbradzie budzie arcybiskup, a ŭ Skoplinie i Prizrenie—biskupy. U Rymie budzie żyć pasoł serbski.

Szto czuwać.

Wilnia. Huberskaje naczalstwo paciahnuło pad sud wuradnika z trockaho pawietu—Rymdzionka, za zdziek nad maładym chłopcam Pacubanam. Choczuczy

zmusić chłopca pryznacca da kradzieży, wuradnik Rymdzionak biŭ jaho puhaj, wiaroŭkaj, złożanaŭ udwaja i halinoj; cior twar, wiazaŭ nohi i kłaŭ da żywata napalanyja kamieńni, a ŭ kancy zahadawaŭ biehczy pobacz kania i straszyŭ, szto zasiacze szablaj.

Śmierć pad maszynaj. U proszłuju sierady żonka maszynista, iduczy pa czyhuncy kala wahzału u Wilni, papałasia pad maszynu i dastała na miejscy śmierć. Jej mocna skaleczana haława i adrezanyja abiedźwie ruki.

Spatkańnie maszyn. Na proszłym tydni ŭ sieradu miż stancijami Soły i Smurhoni spatkalisia maszyny, pasażyrka z tawarnaj. Pry hetym pałamałasia niekolki tawarnych wahonaŭ i pierapałochalisia, dy nikatoryja paabbiwalisia niekolki padarożnych. Adzin z służaczych pry maszynie, katoramu skrynka, szto zwaliłasia z palicy ŭ wahonie na haławu mocna jaje skaleczyła, lażyć u Wilni ŭ szpitali.

Praz wodku. U miasteczku Woziera Minsk. hub. u noczy z paniadziełku na aŭtorak, Wialikadniam 18 hadowy chłapiec zaparoŭ nażom chłapca 23 hadoŭ. Ciapier jon siadzić u turmie. A ŭ wioscy Kaciahi pjany syn chacieŭ zasiecz baćku siakieraj, ale ludzi adabrali siakieru, a tady baćka i małodszy syn chacieli jamu dać łupcoŭku, dyk jon baroniaczysia adkusiŭ baćku palec i wyciahnuŭ z jaho żyłu blizka na arszyn daŭżynioj. Woś szto wychodzić z pjanstwa!

Minsk. Probarszcza kaścioła na Załatoj horcy ks. Mich. Majeŭskaho ciahnuć pad sud za toje, szto kataliku, pierajszoŭszamu ŭ 1905 hadu z prawasłaŭja, daŭ świedoctwa, szto jon katalik Załatahorskaj minskaj parachwii.

— Chodziać czutki, szto majuć atkryć u Minsku na druhim kancy horadu druhuju miestowaju apteku. Kali heta spraŭdzicca, dyk budzie dobra, bo na kancoch horadu żywuć biadniejszyja ludzi, katorym i patrebna apteka, dzie możnab taniej dastać lekarstwa.

Szumsk, Wil. hub. Wałasny schod zrabiŭ pryhawar zakryć u wołaści ŭsie manapoli i piŭnyja.

Kijeu. Kala Kijewa była straszennaja bura, katoraja pahłumiła budynki i sady.

Pałtawa. Pad horadam pajawiłasia padskurnaja wada, ad czaho ŭ nikatorych miejscoch zawaliłasia ziamla. Bajacca, kab nia było i bolszaj biady, jak barani Boh pacznuć zawaliwacca damy.

Jekacierynasłau. Abjaŭlany „ukaz“ ab probnaj mobilizacii ŭ niekatarych pawietach Jekacierynasłaŭskaj huberni.

Nowamikałaeusk. Sudowaja pałata zasudziła na 8 miesiacaŭ u arysztanskija roty byŭszaho palicmejstra Wiesmana za chabary i pierawyższeńnie ŭłaści. Na takujuż karu prysudżany 5 jaho pamocznikaŭ.

Na Ukrainie s pryczyny rapartu kijeŭskaho heneral-hubernatara, Senat pastanawiŭ skasawać 7 tawarystwaŭ dobraczynnaści: ŭ Łatyczowie, Mahilewie Padolskim, 2-ŭ Kamieniec Padolsku, Nowaj Uszycy, Jampolu i ŭ Olhapolskim rajonie.

Pieciarburh. Była strasznaja bura s śnieham i parabiła szmat hłumu ŭ horadzie i na race, katoraja zalila niżejszyja czaści horadu.

Wiestki z zahranicy.

Albanija. U nowym hetym hasudarstwie nijak nia może zrabicca dobry paradak. Jaszcze nia ŭśpieŭ sahreć pasadu kniaź Wid, a ŭżo u Albanii robiacca zhaworki na jaho żyćcio.

U Epiry tak sama nimasz paradku. Dahetul tam szmat było hrekaŭ, a kali wialikija eŭrapejskija hasudarstwy prymusili Hreciju zabrać swaich sałdataŭ i inszych ludziej z Epiru, dyk z paŭnocznaho boku nachłynuło wojska czarnahorskaje pad kamandaj hienarała Martynowicza. Prawicielstwo Albanii maje zwiarnucca z żalboj da Eŭropy..

Anhlija. Hasudarstwo heta chocze dać prawo życharam Irlandii samym być haspadarami ŭ swaim krai. Ale heta niepadabajecca anhlikancam, szto żywuć pamiż irlandcami i dahetul rabili ŭ ich krai, szto sami chacieli.

Waś jany ciapier hatujucca zrabić bunt proci swajho prawicielstwa, katoraje chocze zrabić ich roŭnymi z irlandcami. Dziela utrymańnia paradku tudy pasyłajecca 6 pałkoŭ wojska.

Turcija i Hrecija. Pamiż Turcijaj i Hrecijaj nieszta ŭsio nima dobraho ładu. Pośla aposzniaj wajny Hrecii dastałasia paŭdniowaja cześć Macedonii, dzie żyło szmat turkaŭ. Woś Hrecija wyhnała hetych turkaŭ kala 100 tysiacz na lik i tyja pryszli ŭ Turciju. Turki dali im miejsca ŭ Tracii, dzie żywie szmat hrekaŭ. Woś hetym ciapier stała ciesna i jany uciekajuć u Hreciju. Zdajecca Hrecii nima czaho bolsz rabić, jak hetych hrekaŭ pasadzić tam, skul wyhnali turkaŭ.

Ale Hrecija robić z hetaj pryczyny wialiki kryk, szto turki duszać hrekaŭ. Hreckija hazety piszuć, szto może być z hetaho nowaja wajna miż Hrecijaj i Turcijaj.

Kitaj. Nidaloka horadu Makaa, na paŭdniowym bierazie Kitaju, razbojniki napali na anhlicki parachod „Tajon“, padpłyŭszy da jaho łodkami. Iany chacieli ababrać, ale nidali rady, dyk padpalili parachod, a sami wiarnulisia na łodki.

Parachod zhareŭ, a padarożnyja skakali ŭ wadu.

Uhledziŭszy pażar, druhija parachody padjechali ratawać. Wyratawali kamandzira parachodu i 150 padarożnych, ale adzin aficer i 180 padarożnych zhinuli ŭ mory.

New-Jork u Amerycy. Na Proszłym tydni zhareŭ tam wializarny dom, dzie naczawało szmat ludziej. 8 z ich zhareli i 60 pakaleczylisia skikajuczy z wysokich wakon.

Meksyka. Wajna pamiż Złuczanymi Stanami i Meksykaj zdajecca chutka konczycca, bo ŭżo abodwa wajujuczyja hasudarstwy zhadzilisia, kab hasudarstwy z Ameryki paŭdniowaj pamahaii im naładzić patrebnuju zhodu. Pakul szto zroblana czasowaja zhoda.

Kab byu moład...

Kab byŭ moład
Ja kachaŭby,
U choład—hoład
Ja śpiewaŭby
Pieśni wiery
U swaje siły,
Szto biaz miery
Prużać żyły...
I ŭ spadziei
Lepszaj doli—
Praz zawiei
Bied, niadoli—
Iszoŭby czynam
Da zdabyćcia...
Bratom, synam
Prawa życcia...
A darohaj
Wiecznaj metaj,
Z dumkaj Boha
Usiamu świetu,
Ja kachańnie
Daŭb zakonam,
Kab z zarańnia
Aż da skonu
Byŭ tut kożny
Z nas szczaśliwym—

. . . .

Kali można
Im być—żywym!..

. . . .

Kab byŭ moład
Ja kachaŭby,
U choład—hoład
Ja śpiewaŭby!..

A. Sumny.

Nasza haspadarka.

Lon.

Lon lubić dobry dahlad, dzieła czaho najlepiej udajecca na małych haspadarkach, dzie kala jaho bolej chodziać.

Lubić jon ziamlu sypkuju, piasok z hlinaj, miejsca ciopłaje dy mokraje. Siejić jaho można paśla kaniuszyny, harochu, wyki, łubinu, kapusty i kanapiel, abo na świażynie ci na pasiecy.

Swieżaho hnoju nia lubić i na tym samym miejscu nia można jaho sieić czasciej, jak praz 6 hadoŭ.

Wielmi dobry lon udajecca na wałakno, kali na poli, dzie wiasnoj maniacca sieić lon, z wosieni paciaruszycca popiełu z drewa.

Pola pad lon pawinno być szto najczyściejszaje. Dzieła hetaho treba hena pola z wosieni hłyboka paharać i jak mohuczy aczyścić z kareńniaŭ pyrniku, zwancu, asotu i inszaho ziella, a wiosnaj, jak tolki ziamla padsochnie, zabaranawać dy iżnoŭ pabrać kareńnia ziella.

Kaliż trochi paczakaŭszy jaszcze ŭsio tki abojdzić roznaje zielle, tady padziorci zialeznaj baranoj, abo pawierchu paharać, dyk zielle zhinieć.

Siejecca lon tady, kali ŭżo jość peŭnaja nadzieja, szto nia budzie prymarazkaŭ; ŭ nas heta robiać ŭ kancy maja i ŭ paczatku czerwienia (iunia), bo lon baicca zimna.

Siemia, szto siejecca, pawinna być dobra spiełaja, bliskuczaje i ślizkaje świetła - rudoha kolaru. Świeżaje siemia nia dobraje na siaŭbu, najlepszaje 2—3 hadowaje. Kaliż pryhodzicca sieić swieżym siemiam, dyk treba jaho na słoncy, abo nawat u mierna-ciopłaj

pieczy wysuszyć, tolki kab nie pryhareła. Sieić treba husta, dyk budzie cienki i miakki. Czym huściej pasiejesz, tym lepszaje bywaje wałakno. Kab było roŭna pasiejano, dyk siejuć raz, chodziaczy ŭdaŭżki zahonaŭ, a paśla jaszcze raz, chodziaczy ŭ papiarok. Pasiejaŭszy, baranujecca draŭlanaj baranoj, abo nawat hrablami i kali jość walec, pryhładżywajecca walcam. Sieić treba pa ralli trochi pryraŭnawanaj baranoj. Nasieńnie treba czasta mieniać.

Można lon sieić na rannich pożniach, hetki lon nie daspieje i ni dać siemia, ale z jaho wielmi pieknaje i dalikatnaje bywaje wałakno.

Kanopli.

Kanopli dobra ŭdajucca na starych harodach, kapuśniszczach, pa burakoch. Lubiać ziamlu piasok z hlinaj, nie bajacca suszy, tolki, kab ziamla była sypkaja i dobra ŭhnojana. Czym ziamla hłybiej wyroblona i lepiej uhnajona, tym lapiej rastuć kanopli, tym daŭżejszaje dajuć wałakno.

Sieić kanopli można na tym samym miejscu praz niekolki hadoŭ, aby dobra hnaić.

Pad kanopli z wosieni pawinno być pole hłyboka zaharana, abo jaszcze lepsz pierakapano rydloŭkaj i zahnojana, a wiasnoj za jaki tydzień prad siaŭboj iznoŭ zaharać i zabaranawać, abo dobra pierakapać, bo kanopli lubiać ziamlu sypkuju. Czym pahnajniejszaja ziamla, tym treba huściej kanopli sieić. I kali choczem mieć cienkaje wołakno, treba huściej sieić, a kali choczem bolej zierniat, tady treba sieić radziej. Zasiejaŭszy, treba baranawać najlepsz hrablami i dobra pilnawać ad kurej i ptuszak, bo jany wielmi łasy na zierniaty kanapiel. Kanopli dziela zierniat można sieić pa kalawie miż bulbaj. Tady rastuć jany ŭ suki i dajuć szmat i dobrych zierniat. Pałoć kanapiel nia treba, bo jany samyja zahłuszajuć usiakaje zielle.

Z haz. „Lud Boży“.

Jak zrabić dobry i tanny syr.

Na 10 kwartaŭ źbiranaho małaka ŭlić adnu kwartu maslanki i pastawić heta ŭ chaci, pakul nia skiśnie. Jak tolki padojdzie ŭ haru sywarotka, pieralić ŭsio małako ŭ klinok i pawiesić jaho na 2 dni, pakul dobra nie ściacze. Paśla, wykinuŭszy s klinka ŭsiu hetu mieszaninu ŭ misku, — pasalić, dadać kminu, dobra wymieszać i znoŭ, złażyŭszy ŭ klinok, nacisnuć jaho kamniem.

L. Paprocki.

Usiaczyna.

Sztucznaje małako.

Wuczonyja ludzi, choczaczy pamahczy biednym ludziam, nawuczylisia rabić z niejkaho ziella, Soyi, małako, katorym można zusim zamianić karowiaje małako. Pierszy nawuczyŭsia rabić hetkaje małako kitajec, ale małoko jaho mieła blahi pach i było niesmacznaje.

Ciapierże adna fabryka ŭ Łondonie zaniałasia rabić sztucznaje małako i, każuć, wyrablaje tak dobra, szto z jaho można zrabić i syr i masła. Może być szto kalikoleczy nia treba budzie ni karoŭ, ni świniej, bo ludzi ŭżo nawuczylisia rabić sztucznaje miasa i małako, a jaszcze nawuczacca rabić i ŭsio inszaje.

Chto najbahaciejszy ŭ Eŭropie.

Najbahaciejszy czaławiek u Eŭropie, heta piwawar u Wiedni (Aŭstryja) Dreher. Jon maje ŭ hod 300 miljonaŭ dachodu. Ale czujecca jon niszczaśliwym dziela taho, szto jon z prastych ludziej, nie szlachcic.

Jon dawaŭ 6 miljonaŭ, kab dastać tytuł hrafa, ale car Pranciszak-Iazep nie zhadziŭsia dać tytuł za hroszy.

Dreher adnak maje wialikuju pawahu ŭ ŭsich wialikich panoŭ.

Syn Drehera (ciapier ŭżo niaboszczyk) żyŭ wielmi raskidliwa.

Adzin raz jon sprasiŭ da siabie haściej na wiaczeru, dyk heta wiaczera z usimi raschodami na pryjezd haściej i na padarki dla ich kasztawała jamu 800 tysiacz.

Skolki dauhou majuć hasudarstwy usiaho świetu?

Uwieś świet maje ciapier daŭhu na 42 miljardy dolaraŭ (kala 84 miljardaŭ rubloŭ). 40 hadoŭ tamu daŭhoŭ hetych było na pałowu mieniej. Ad hetych 42 miljardaŭ dolaraŭ daŭhu hasudarstwy płaciać pracentaŭ 1.732 miljony dolaraŭ u hod.

Najbolej daŭhu maja Francija, katora winawata 6.284 miljony dolaraŭ, dalej Rasieja — maja daŭhu 4.553 miljony dolaraŭ (9.106 miljonaŭ rubloŭ) paśla Anhlija — 3.763 milj. dol. Italija 2.707 milj. dol. Aŭstro-Wenhryja — 2.730 milj. dol. Hispanija—1.815 milj. dol. Indyja ŭschodniaja—1.485 milj. Japonija — 1.242 milj. dol. Złuczanyja Stany 1.028 miljonaŭ dolaraŭ.

Jakaja budzie pahoda.

Astranomy ŭ Pulkowie każuć, szto da 17 hetaho miesiaca budzie mokra, a dalej da pałowy maja budzie pieknaja pahoda, tolki 7 maja spadziajucca wialikaho dażdżu.

Zahadki.

29) Biaz ruk biaz noh—waroty adpiera[jo].
30) Kocicca kaduszaczka, niaświjetnaja ptuszaczka—ni ahoń ni wada, nizbadajesz nikahda.

Razhadki buduć u № 18.

Razhadki da № 16.

27) Rak, kali jaho warać.
28) Haraczy wuhal.

Dumki.

Chto idzie pamału, ale ŭściaż, dojdzie da mety swajej, a chto ŭ paczatku wielmi zaharaczycca najczaściej pawalicca ŭ paŭdarohi.

Prykazki.

Chto dbaje, toj i maje.
Chto chocze sabaku ŭdaryć, to kij nojdzie.

Żarty.

Sielanin da cyhana: — Aha, paznaŭ, heta moj koń, szto mnie letaś jaho ŭkrali.

Cyhan. — A nipraŭda, pa czom że ty jaho paznaŭ.

Sielanin. — Jak to, kab ja swajho kania nie paznaŭ! Nie, nia wykruciszsia!..

Cyhan. — Dy jakże ty jaho paznajesz, kali jon na inszuju maść padchwarbawany.

I heta padrablajuć.

Pania adna ŭbaczyła ŭ mużyka na wazie miaszok sztucznaho nawozu i pytaje:

— A szto heta takoje?

— Heta, paniuchna, sztuczy hnoj.

— Bożeż ty moj! uzdychnuła pani — i heta ŭżo padrablajuć.

Naszy żabraki.

— Panoczku, dajcie biednamu...

— A ty zara ŭ karczmu pojdziesz.

— Nie, panoczku, ja i tut na dware wypju.

* * *

— Szto heta kapajecie?

— Mahiłu, panoczku!

— Hm—ja dumaŭ szto u hetkaj pieknaj akolicy ludzi pamirajuć nie czasta.

— Nie czasta, panoczku, bolsz adnaho razu nichto i nie pamiraje.

Swaja Poczta.

Panu Alf. P--wiczu. N-ry 14—15 skanfiskawany, dzieła taho i nie dajszli.

W-namu ks. Pilipu. Pasyłajem, prosim szyryć.

W-namu ks. Augustajtisu. Predpłata dajszła, dziakujem. „Biełarusa“ pasyłajem.

Chto dastanie liszni № „Biełarusa“, chaj jaho addaść znajomym, kab tyja zaachwocilisia wypisać sabie.

Usich prosim pisać u redakciju, szto kala Was czuwać cikaunaho.

**Redakcija adczyniena sztodzień ad 12-aj da 2-aj i ad 5-aj da 7-aj h.
U światy ad 1-aj da 3-aj hadziny.**

Redaktar — wydawiec **B. Poczobko.**

Druk „Znicz“ Wilnia Ś-to Jańska 19.